

NIEDZIELA PALMOWA

TEKSTY LITURGICZNE DO MODLITWY RODZINNEJ W DOMU

CELEBRACJA SŁOWA BOŻEGO

Domownicy, odświętnie ubrani, gromadzą się na liturgii w swoim domowym Kościele wokół stołu, przy którym zwykle zbierają się na rodzinnych uroczystościach, w czasie gdy rozpoczyna się Msza święta w miejscowej parafii albo w innej najbardziej odpowiedniej porze w Niedzielę Palmową lub w poprzedzający ją sobotni wieczór. Liturgii przewodniczy głowa rodziny, ewentualnie ktoś inny z dorosłych.

Stół powinien być nakryty białym obrusem, można go udekorować kwiatami, baziarnymi lub innymi gałązkami tradycyjnie używanymi do sporządzania palm. Również każdy uczestnik modlitwy powinien mieć w ręku gałązkę lub palmę. Pośrodku stołu stawiamy krzyż i kładziemy księgę Pisma Świętego, z której będzie odczytywane słowo Boże. Teksty pieśni, które można wykorzystać podczas wspólnej modlitwy, są umieszczone na końcu opracowania (zob. s. 12).

Celebracja rozpoczyna się od śpiewu pieśni i znaku krzyża. Wszyscy powstają i trzymają w dłoniach gałązki palmowe.

PIEŚŃ: *Hosanna Synowi Dawidowemu lub Dzieci hebrajskie, lub Króluj nam Chryste.*

Przewodniczący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

P. W Niedzielę Palmową, czyli Męki Pańskiej, Kościół wkracza w misterium swojego ukrzyżowanego, pogrzebanego i wskrzeszonego Pana, który wjeżdżając do Jerozolimy, zapoczątkował objawienie swojego majestatu. Trzymamy w rękach gałązki palmowe na znak królewskiego triumfu, jaki odniósł Chrystus po męce na krzyżu. W Wielki Piątek będziemy razem z Nim cierpieć, dziś chcemy mieć udział w Jego chwale. Wspominając te zbawcze wydarzenia, z głęboką wiarą i pobożnością pójdźmy za Panem, abyśmy uczestnicząc w tajemnicy Jego krzyża, dostąpili udziału w zmartwychwstaniu i życiu.

Duchowo złączmy się z naszą wspólnotą parafialną, z księżmi z naszej parafii, z naszym biskupem, papieżem i całym Kościołem.

Chwila modlitwy w milczeniu.

P. Przez czterdzieści dni przygotowaliśmy nasze serca przez modlitwę, pokutę i uczynki chrześcijańskiej miłości. Gromadzimy się, aby z całym Kościołem rozpocząć obchód misterium paschalnego. Dzisiaj Chrystus wjechał do Jerozolimy, aby tam umrzeć i zmartwychwstać. Przypomnijmy sobie tamte wydarzenia, słuchając słowa Bożego.

EWANGELIA Mt 21, 1-11

P. Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza.

W. Chwała Tobie, Panie.

Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszedli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, mówiąc im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje i zaraz je odeśle”».

A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: «Powiedźcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy».

Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słali nimi drogę. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno:

«Hosanna Synowi Dawida!

Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie!

Hosanna na wysokościach!».

Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?». A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei». Oto słowo Pańskie.

Oto słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie, Chryste.

P. Podnieśmy w górę nasze palmy i zaśpiewajmy pieśń ku czci Chrystusa Króla.

W. Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus Władcą nam. 3x

P. Módlmy się.

Wszchemogący, wieczny Boże, aby dać ludziom przykład pokory do naśladowania, sprawiłeś, że nasz Zbawiciel przyjął ciało i poniósł śmierć na krzyżu; daj nam pojąć naukę płynącą z Jego męki i zasłużyć na udział w Jego zmartwychwstaniu. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

W. Amen.

Wszyscy siadają i słuchają czytań biblijnych zaczerpniętych z Mszy Niedzieli Palmowej. Czytający – lektor – stojąc, głośno i wyraźnie, z powagą należną natchnionym słowom odczytuje poniższe teksty bezpośrednio z Pisma Świętego (ewentualnie można posłużyć się wydrukowanym tekstem). Po pierwszym czytaniu śpiewa się psalm responsoryjny, ale jeśli nie ma nikogo, kto potrafiłby to zrobić, można go przeczytać. Przed Ewangelią śpiewa się aklamację, a samą Ewangelię – jeśli jest dostateczna liczba osób – powinno się odczytać z podziałem na role. Ten, kto przewodniczy modlitwie, wypowiada słowa Jezusa, oprócz niego powinno być jeszcze trzech lektorów. Do takiego odczytania Ewangelii potrzebna będzie odpowiednia liczba tekstów ze znakami oznaczającymi podział na role (zob. s. 4). Opis Męki Pańskiej można skrócić. Należy wtedy odczytać tylko akapity od *Jezusa przed Piłatem do Po zgonie Jezusa*.

PIERWSZE CZYTANIE Iz 50, 4-7

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem.

Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem.

Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam.

Oto słowo Boże.

W. Bogu niech będą dzięki.

PSALM RESPONSORYJNY Ps 22 (21)

Refren: Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, *
wykrzywiają wargi i potrzęsają głowami:
«Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, *
niech go ocali, jeśli go miłuje».

Refren.

Sfory psów mnie opadła, *
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.
Przebodli moje ręce i nogi, *
policzyć mogę wszystkie moje kości.

Refren.

Dziela między siebie moje szaty *
i los rzucają o moją suknię.
Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, *
pomocy moja, śpiesz mi na ratunek.

Refren.

Będę głosił swym braciom Twoje imię *
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych:
«Chwalcie Pana, wy, którzy Go wielbicie, †
niech sławi Go całe potomstwo Jakuba, *
niech się Go lęka całe potomstwo Izraela».

Refren.

DRUGIE CZYTANIE Flp 2, 6-11

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Filipian

Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, unżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca.

Oto słowo Boże.

W. Bogu niech będą dzięki.

Wszyscy powstają.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ Por. Flp 2, 8-9

Aklamacja: Chwała Tobie, Królu wieków.

Dla nas Chrystus stał się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.
Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię.

Aklamacja: Chwała Tobie, Królu wieków.

+ – słowa Chrystusa

E. – słowa Ewangelisty

I. – słowa innych pojedynczych osób

T. – słowa kilku osób lub tłumu

EWANGELIA Mt 26, 14 – 27, 66

E. Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według Świętego Mateusza.

Zdrada Judasza

E. Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: **I.** Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam? **E.** A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać.

Przygotowanie Paschy

W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: **T.** Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożywanie Paschy? **E.** On odrzekł: + Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządzam Paschę z moimi uczniami. **E.** Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę.

Wyjawienie zdrajcy

Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami. A gdy jedli, rzekł: + Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda. **E.** Bardzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: **I.** Chyba nie ja, Panie? **E.** On zaś odpowiedział: + Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. **E.** Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: **I.** Czyżbym ja, Rabbi? **E.** Odpowiedział mu: + Tak, ty.

Ustanowienie Eucharystii

E. A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: + Biercie i jedzcie, to jest Ciało moje. **E.** Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: + Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił napoju z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego. **E.** Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Przepowiednia zaparcia się Piotra

Wówczas Jezus rzekł do nich: + Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. **E.** Odpowiedział Mu Piotr: **I.** Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. **E.** Jezus mu rzekł: + Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. **E.** Na to Piotr: **I.** Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. **E.** Podobnie też mówili wszyscy uczniowie.

Modlitwa i trwoga konania

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do uczniów: + Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę. **E.** Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: + Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. **E.** I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: + Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie!

E. Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: + Tak oto nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. **E.** Powtórnie odszedł i tak się modlił: + Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! **E.** Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, wypowiadając te same słowa. Potem przyszedł do uczniów i rzekł do nich: + Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca.

Pojmanie Jezusa

E. Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu. Zdrajca zaś dał im taki znak: **I.** Ten, którego pocałuję, to właśnie On; Jego pochwyćcie! **E.** Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: **I.** Witaj, Rabbi! **E.** I pocałował Go. A Jezus rzekł do niego: + Przyjacielu, po co przyszedłeś? **E.** Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwycili Go. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. Wtedy Jezus rzekł do niego: + Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi?

E. W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: + Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie. Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. **E.** Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

Jezus wobec Sanhedrynu

Ci zaś, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. A Piotr szedł za Nim z daleka, aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik.

Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. Lecz nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęło dwóch, mówiąc: **T.** On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. **E.** Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: **I.** Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko Tobie? **E.** Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: **I.** Zaklinam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? **E.** Jezus mu odpowiedział: + Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. **E.** Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: **I.** Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bliźnierstwo. Jak wam się zdaje? **E.** Oni odpowiedzieli: **T.** Winien jest śmierci. **E.** Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i szydzili: **T.** Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył!

Zaparcie się Piotra

E. Piotr zaś siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i rzekła: **I.** I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem. **E.** Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: **I.** Nie wiem, o czym mówisz. **E.** A gdy poszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: **I.** Ten był z Jezusem Nazarejczykiem. **E.** I znowu zaprzeczył pod przysięgą: **I.** Nie znam tego Człowieka. **E.** Po chwili ci, którzy tam stali, podeszli i rzekli do Piotra: **T.** Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo nawet twoja mowa cię zdradza. **E.** Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: **I.** Nie znam tego Człowieka. **E.** A natychmiast zapiał kogut. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który powiedział: Nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Jezus wydany Piłatowi

A gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. Związawszy Go, zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata.

Koniec zdrajcy

Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: **I.** Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną. **E.** Lecz oni odparli: **T.** Co nas to obchodzi? To twoja sprawa. **E.** Rzuciwszy srebrniki w stronę przybytku, oddalił się. A potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: **T.** Nie wolno kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew. **E.** Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pola Krwi. Wtedy wypełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi rozkazał Pan.

Jezus przed Piłatem

Jezusa zaś postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: **I.** Czy Ty jesteś Królem żydowskim? **E.** Jezus odpowiedział: + Tak, Ja nim jestem. **E.** A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: **I.** Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie? **E.** On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

A na każde święto namiestnik miał zwyczaj uwalniać jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zgromadzili, spytał ich Piłat: **I.** Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? **E.** Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: **I.** Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu. **E.** Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby żądały Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: **I.** Którego z tych dwu chcecie, żebym wam uwolnił? **E.** Odpowiedzieli: **T.** Barabasza. **E.** Rzekł do nich Piłat: **I.** Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? **E.** Zawołali wszyscy: **T.** Na krzyż z Nim! **E.** Namiestnik powiedział: **I.** Cóż właściwie złego uczynił? **E.** Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: **T.** Na krzyż z Nim! **E.** Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: **I.** Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. **E.** A cały lud zawołał: **T.** Krew Jego na nas i na dzieci nasze. **E.** Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyszydzony

Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótlszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: **T.** Witaj, Królu żydowski! **E.** Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

Droga krzyżowa

Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejszem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić.

Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc tam, pilnowali Go. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: „To jest Jezus, Król żydowski“. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

Wyszydzenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: **T.** Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża! **E.** Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: **T.** Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. **E.** Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: + *Eli, Eli, lemá sabachtháni?* **E.** To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: **T.** On Eliasza woła. **E.** Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasaczył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: **T.** Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasz, aby Go wybawić. **E.** A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.

Po zgonie Jezusa

A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu.

Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, złękli się bardzo i mówili: **T.** Prawdziwie, Ten był Synem Bożym.

E. Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

Złożenie Jezusa do grobu

Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu.

Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata i oznajmili: **T.** Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: Po trzech dniach powstanę. Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli Jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi:

Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze od pierwszego. **E.** Rzekł im Piłat: **I.** Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie. **E.** Oni poszli i zabezpieczyli grób, opieczętowując kamień i stawiając straż.

E. Oto słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie, Chryste.

Wszyscy siadają.

MEDYTACJA DO CZYTAŃ I TAJEMNICY DNIA

Niedziela Palmowa

bp Zbigniew Kiernikowski

Wchodzimy w Wielki Tydzień. Niedzielę Palmową i Wielki Piątek spinają niejako dwa okrzyki tłumu. Jeden jest radosny, wychwalający Jezusa: „Hosanna! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie”. Drugi: „Na krzyż z Nim. Nie mamy innego króla jak tylko Cezara”.

Jezus prawdziwie przeżywa to, co jest w jednym i drugim wołaniu odnoszącym się do Niego. Jest ponad tym, ale to wszystko przyjmuje, by prostować ścieżki życia człowieka

W świąteczny orszaku Jezus jest zwycięski, ale i pokorny. Tak samo, jak przyjmuje owacje: „Hosanna!” i „Błogosławiony”, za kilka dni przyjmie skierowane przeciw Niemu okrzyki: „Na krzyż z Nim!”.

Pokora to umiejętność odnalezienia się w każdej sytuacji – w wolności od siebie i w prawdzie w stosunku do innych. Pokora bowiem to nie dzieło człowieka, lecz dzieło Boga w człowieku – na miarę tego, jak dalece człowiek uzna działanie Boga. Pokora rodzi się z prawdy relacji człowieka z Bogiem i prowadzi do prawdy relacji z bliźnim.

Jezus przedstawił nam siebie w prawdzie i pokorze zarówno w czasie uroczystego wjazdu do Jerozolimy, jak i w czasie drogi z krzyżem, która prowadziła poza mury miasta, na ukrzyżowanie.

Objawienie prawdy Człowieka Jezusa jest dla każdego z nas szansą, byśmy mogli wchodzić w prawdę naszego życia. Ta prawda będzie się objawiać, mimo że niektórzy będą chcieli ją wyeliminować – jak faryzeusze nakłaniali Jezusa, by zakazał ludowi wołania na Jego cześć. Ta prawda będzie się objawiać również wtedy, gdy znajdą się tacy, którzy będą podsycali tłum i namawiali, aby wołał przeciwko niej – jak faryzeusze podburzyli tłum, by wołał przeciwko Jezusowi: „Na krzyż z Nim!”.

Wchodzimy w czas Wielkiego Tygodnia. Niech ten czas, przeżywanie liturgii i nasza osobista refleksja nad wydarzeniami pasyjnymi pozwolą nam bardziej odkrywać prawdę o sobie i być w prawdzie wobec wydarzeń naszego życia oraz wobec wszystkich, z którymi się spotykamy i żyjemy w naszych wspólnotach rodzinnych, w sąsiedztwie, w pracy, w parafii.

Niech ta prawda woła we mnie: „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!”. A kiedy zdarzy się coś, co będzie przypominało krzyk wznoszony przeciw Jezusowi: „Na

krzyż z Nim!”, niech dotrze do mnie prawda nawrócenia, właśnie dzięki spojrzeniu na postawę Jezusa.

Niech prawda o tym, że czasem coś negatywnego rodzi się w moim sercu, nie będzie przeze mnie tłumiona, wypierana. Gdy odważę się to w sobie zobaczyć, niech zwycięży prawda nawrócenia. Stale bowiem jest mi dawana szansa powrotu. „Będą patrzeć na tego, którego przebili” (Za 12, 10) – dopóty, dopóki nie zobaczą, że On im przebacza. Ta prawda nie może zamilknąć!

Jest to czas nawrócenia! Także we mnie może dokonywać się objawienie Bożej sprawiedliwości – zwycięstwo prawdy, która prowadzi do pokory i komunii z bliźnimi.

Chwila medytacji w milczeniu.

Wszyscy powstają.

PROŚBY

P. Uwielbiamy Zbawcę ludzkości, który udał się do Jerozolimy, aby tam przyjąć zbliżającą się śmierć i przez to wejść do chwały. Błagajmy Go pokornie:

W. *Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.*

P. Odkupicielu, spraw, abyśmy przez pokutę coraz ściślej jednoczyli się z Twoją męką i osiągnęli chwałę zmartwychwstania.

W. *Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.*

P. Niech Twoja Matka, pocieszycielka strapionych, otacza nas i зараżonych koronawirusem swoją opieką, abyśmy potrafili żyć nadzieją i umacniać przygnębionych tą pociechą, którą sami czerpiemy w Tobie.

W. *Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.*

P. Wejrzyj na tych, którzy z powodu naszych grzechów zesli z drogi zbawienia; wspomóż ich, a nam daj poprawę, aby zwyciężyły sprawiedliwość i miłość.

W. *Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.*

P. Uwolnij świat od pandemii, daj zdrowie chorym, mądrość i wytrwałość lekarzom i rządzącym, aby każdy człowiek mógł bez przeszkód Cię wielbić.

W. *Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.*

P. Panie, Ty uniżyłeś samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowej, udziel swoim sługom daru posłuszeństwa i cierpliwości.

W. *Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.*

P. Obdarz zmarłych chwałą Twojego uwielbionego ciała i spraw, abyśmy się kiedyś stali jej uczestnikami.

W. *Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.*

P. Posłuszni woli naszego Pana, Jezusa Chrystusa, ośmielamy się mówić.

W. **Ojciec nasz.**

P. Wzbudźmy w sobie teraz pragnienie duchowego przyjęcia łaski Komunii świętej. Prośmy Chrystusa Pana, aby przyszedł do naszych serc i abyśmy otrzymali dar zjednoczenia z Nim. Módlmy się o to słowami papieża Franciszka.

Można uklęknąć.

Klękam u Twoich stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Tobie skruchę mego serca, które poraża się w nicości i Twojej świętej obecności. Uwielbiam Ciebie w Sakramencie Twej miłości, pragnę Cię przyjąć w ubogim mieszkaniu mego serca. W oczekiwaniu na szczęście Komunii sakramentalnej pragnę Cię przyjąć w Duchu. Przyjdź do mnie, o mój Jezu, abym przyszedł do Ciebie. Niech Twoja miłość rozpali całą moją istotę na życie i na śmierć. Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, kocham Ciebie. Niech się tak stanie.

W. Amen.

Chwila modlitwy w milczeniu.

P. Niech nas Bóg błogosławi, broni od wszelkiego zła i doprowadzi do życia wiecznego.

Wszyscy czynią znak krzyża i odpowiadają.

W. Amen.

PIEŚŃ. *Krzyżu święty lub Któryś za nas cierpiał rany, lub Krzyżu Chrystusa, lub inna pieśń pasyjna.*

PIEŚNI

Hosanna Synowi Dawidowemu!

Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

O, Królu izraelski!

Hosanna na wysokości

Ant. Dzieci hebrajskie niosąc gałązki oliwne

Wyszły na przeciw Pana wołając i mówiąc:

Hosanna na wysokości!

Pana jest ziemia i wszystko co ją napęlnia *

Świat cały i jego mieszkańcy

Albowiem on go na morzach osadził *

I utwierdził ponad rzekami. **Ant.**

Bramy podnieście swe szczyty, †
Unieście się odwieczne podwoje. *
Aby mógł wkroczyć Król chwały.
„Któż jest tym Królem chwały?” *
Pan zastępów, On jest Królem chwały. **Ant.**
Chwała Ojcu i Synowi *
I Duchowi Świętemu
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
I na wieki wieków. Amen. **Ant.**

Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie,
To nasze rycerskie hasło.
Ono nas zawsze prowadzić będzie
I świecić jak słońce jasno.
Naprzód przebojem młodzi rycerze,
Do walki z grzechem swej duszy.
Wodzem nam Jezus w Hostii ukryty,
Z nim bój nasz zastęp wyruszy.
Pójdziemy naprzód, naprzód radośnie,
Podnosząc w górę swe czoła.
Przed nami życie rozkwita w wiosnie,
Odważnie, bo Jezus woła.

Krzyżu święty nade wszystko,
Drzewo przenajszlachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest,
Jedno na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,
Rozkoszny owoc nosiło.
Skłoń gałązki, drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym,
Odmień teraz ona srogość,
Którąś miało z przyrodzenia,
Spuść lekuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.
Tyś samo było dostojne
Nosić światowe zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion
Światu, który był zagubion,
Który święta Krew polała,
Co z Baranka wypływała.

W jasełkach leżąc gdy płakał,
Już tam był wszystko oglądał,
Iż tak haniebnie umrzeć miał,
Gdy wszystkim świat odkupić chciał.
W on czas między zwierzętami,
A teraz między łotrami.

Niesłychana to jest dobroć
Za kogo na krzyżu umrzeć;
Któż to może dzisiaj zdziałać,
Za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał,
Bo nas wiernie umiłował.

Nędzne by to serce było,
Co by dziś nie zapłakało,
Widząc Stworzyciela swego
Na krzyżu zawieszzonego,
Na słońcu upieczonego
Baranka wielkanocnego.

Maryja Matka patrzała
Na członki, co powijała,
Powijając całowała,
Z tego wielką radość miała.
Teraz je widzi szerniałe,
Żyły, stawy w Nim porwane.

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Gdzie Bóg, Król świata całego
dokonał życia swojego.

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Ta sama Krew Cię skropiła,
która nas z grzechów obmyła.

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Z Ciebie moc płynie i męstwo,
w Tobie jest nasze zwycięstwo!

Opracowanie: ks. Piotr Kruczyk

Korekta: Irena Chłopkowska

Bibliografia:

Mszał Rzymski dla diecezji polskich, wyd. drugie, poszerzone, Poznań 2010.

Lekcjonarz Mszalny, tom II, wyd. drugie, Poznań 2015.

Liturgia godzin, Wielki Post i Okres Wielkanocny, tom drugi, Poznań 1984.

Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów, wyd. wzorcowe, Katowice 2013.

List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych, Kongregacja Kultu Bożego, Rzym 1988.

Medytacja bp. Zbigniewa Kiernikowskiego została zaczerpnięta z Internetu: blog.diecezja.lgnica.pl/?s=niedziela+palmowa, dostęp: 30.03.2020.

Kontakt z autorem opracowania: petruskruczyk@gmail.com